

# Góry Stołowe dla rozważnego turysty

Napisano dnia: 2022-02-20 19:29:07



**ZIEMIA KŁODZKA** (inf. wł.). W ostatnich dwóch latach Park Narodowy Gór Stołowych stał się obszarem zdecydowanie większego zainteresowania ze strony turystów. W trosce o jego niezadeptanie i zapewnienie nienaruszalności występującej w nim fauny i flory, w tej instytucji pochylono się nad rozwiązaniami mającymi pogodzić interesy obu stron. Jedne już wdrożono w życie, inne stopniowo zostaną zastosowane.



- Na terenie parku są tereny, na które nigdy nie chcielibyśmy wpuścić turystów, a i sami, jako pracownicy mamy ograniczony dostęp. Myślę tu np. o obszarach ochrony ptasiej - jest kilka gatunków wymagających tak zwanej ochrony strefowej - informuje **Bartłomiej Jakubowski**, dyrektor PNGS-u. - Z drugiej strony park jest pełen piaskowca, który w procesie erozji wytwarza piasek czyniący podłoże bardzo śliskim. W okresie zimowym ono staje się jeszcze bardziej nieprzyjemne, co dopinguje nas do wdrażania w życie kolejnych rozwiązań podnoszących bezpieczeństwo tego szczególnego terytorium i osób po nim się poruszających.

Te rozwiązania są spójne z identyfikacją interesariuszy parku narodowego. Jego załoga od jakiegoś czasu określa wiedzę i umiejętności poruszania się po trudnym terenie przez mieszkańców okolicznych gmin i przybyszów. I jedni, i drudzy muszą wiedzieć, dlaczego pewne zachowania na terenie PNGS-u są niedopuszczalne i z czego one wynikają.

- Wyszliśmy z założenia, że im więcej przekazemy odpowiednich treści do każdej grupy zainteresowanych wizytą na naszym terenie, tym bardziej im ten pobyt udogodnimy. Stąd np. turystów podzieliliśmy na kwalifikowanych i niewykwalifikowanych. Kierując się dotychczasowym doświadczeniem ustaliliśmy, że ci pierwsi chcą wiedzieć, gdzie na terenie parku są ładne miejsca godne zobaczenia poza obleganymi: Błędny Skałami, Naroznikiem i Szczelińcem Wielkim. Tego typu przybysz jest świadomy miejsca, na którym pojawił się, zna ograniczenia, nakazy i zakazy tutaj obowiązujące, jest odpowiednio przygotowany do górskiej wędrowki - mówi dyrektor. - Natomiast w odniesieniu do drugiego przyjęliśmy założenie, że wybierając miejsce wypoczynku i rekreacji przybysz kieruje się opinią innych osób, które gościły w parku kilka - kilkanaście lat temu, kiedy występował zupełnie inny komfort przebywania w nim. Pojawiając się w Górach Stołowych taki turysta najczęściej pozostaje nieprzygotowany do poruszania się stromymi ścieżkami, do tego wśród skał. Przy tym nie ma wyobrażenia, że wejścia na Szczeliniec Wielki, ze szczytem na wysokości 919 metrów nad poziomem morza, nie da się "zaliczyć" w... klapkach.

Już od ubiegłego roku ze strony personelu Parku Narodowego Gór Stołowych - z myślą o osobach wybierających się na jego obszar - poprzez dostępne media społecznościowe oraz ulotki, zaczęto nasilać kampanię informacyjną. Dodatkowo zwraca się w niej uwagę na to, w których godzinach największe atrakcje, czyli Błędne Skały i Szczeliniec Wielki są najbardziej oblegane, które szlaki i z jakiego powodu są czasowo wyłączone z ruchu.

- Przyspieszyliśmy to działanie również z powodu epidemii koronawirusa, która zaowocowała w parku zwiększeniem się liczby turystów i... pretensji na temat niedostępności miejsc najbardziej w nim popularnych - zauważa B. Jakubowski. - Zdarzały i zdarzają się telefony typu: "Jestem na Szczelińcu Wielkim, a tu jest ciżba ludzi. Proszę coś z tym zrobić, bo panuje pandemia". Z rozmowy prowadzonej z taką dzwoniącą osobą okazuje się, że nie ma ona przy sobie maseczki, rękawiczek czy środków dezynfekcyjnych. A to jest niezbędne przy korzystaniu z poręczy, barierek lub lin. Telefonujący wymaga od nas wiele, tymczasem nie stosuje się do zaleceń ze strony parku. Takich sytuacji było sporo, więc w tym niełatwym okresie musimy im przeciwdziałać. Najlepiej poprzez szeroko pojętą edukację...

Stąd już niebawem dyrekcja PNGS-u wspólnie z Grupą Sudecką Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego przygotowuje i przeprowadzi szerszą kampanię informacyjną. W jej ramach będzie można dowiedzieć się, co zabrać ze sobą w Góry Stołowe, kiedy w nie najlepiej się wybrać, co ze sobą koniecznie należy zabrać, jak się zachowywać na ich obszarze, kogo powiadomić o swoim wyjściu, jaki jest numer alarmowania GOPR-u itp. Zwróci się uwagę na konieczność naładowania telefonu mobilnego przed wyruszeniem na szlak, obowiązku włączenia routingu, gdyż na obszarze pogranicza często sieci czeskie są szybciej dostępne aniżeli polskie. Do tego dojdzie przekaz choćby o tym, że jeśli po drodze zobaczy się nawet najpiękniejszą roślinę, to należy ją pozostawić, a nie zrywać, że zachowanie ciszy nie wypłasza dzikiej zwierzyny, że miejscem na pozostawienie śladu swojej obecności w parku pod Szczelińcem jest specjalna tablica wlepka, a nie drzewo lub skała.



- Spieszymy się z przygotowaniem do najbliższego letniego sezonu turystycznego, bo wszystko wskazuje na to, że w jego trakcie Góry Stołowe odwiedzi jeszcze więcej przybyszów. Analizujemy wszystkie sygnały z tym związane, jak choćby przekazywanie do użytku kolejnych odcinków lepszych jakościowo dróg. Tak stało się po oddaniu odcinka S8 z Łodzi do Wrocławia i S3 z Poznania do Wrocławia, kiedy niemal od razu odnotowaliśmy skok liczby odwiedzających. Już analizujemy sytuację w odniesieniu do zapowiedzianej budowy odcinka S8 z Wrocławia do Kłodzka i stopniowo przygotowujemy się do tego, że obłożenie parku w ciągu roku zwiększy się dwukrotnie - podkreśla rozmówca. - Od strony materialnej realizujemy projekty owocujące infrastrukturą adresowaną do turystów. Na przykład w roku 2020, przy udziale Funduszu Leśnego, w rejonie Skalnych Grzybów powstały dwie wiaty z dwiema leżankami dającymi możliwość chwilowego odpoczynku. Wykonano je z modrzewia - budulca będącego jednym z lepszych gatunków konstrukcyjnych w tym klimacie; z niego budowano np. drewniane kościoły na ziemi kłodzkiej, liczące sobie po 500 lat. Sukcesywnie sprawniamy dostępność komunikacyjną parku...

W tym ostatnim przypadku największym problemem do rozwiązania pozostaje uporządkowanie ruchu kołowego w ciągu drogi wojewódzkiej prowadzącej przez Góry Stołowe. Ostatnia propozycja dyrekcji PNGS-u skierowana do jej zarządcy, czyli Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei jest taka, aby "Droga 100 zakrętów" - jak ją się nazywa - została wzmocniona o tablice informacyjne oraz znaki nakazu i zakazu. Szczególnie dotyczy to odcinków, na których poboczach turyści niefrasobliwie pozostawiają pojazdy. Takim przykładem jest rejon Narożnika. Mimo linii ciągłej na skraju drogi i tak stoją samochody.

- Dlatego mamy pomysł przywrócenia przystanku autobusowego przy Narożniku - Lisiej Przełęczy, z udostępnieniem parkingu dla taksówkarzy. Ma to związek z propozycją prowadzenia przez turystów zorganizowanych marszów po parku, którzy wiedząc, o której godzinie odjeżdża autobus, na czas mogliby dojechać na ten przystanek - podkreśla dyrektor B. Jakubowski. - Sądzę, że w to rozwiązanie doskonale wpisuje się komunikacja publiczna od niedawna obsługiwana przez gminę Radków.

PNGS też szuka innych rozwiązań pozwalających lepiej podjąć turystów zmotoryzowanych. Myśli się np. o zwiększeniu przepustowości parkingu na Lisiej Przełęczy. Z tej przyczyny zostanie on przebudowany, wprowadzi się ruch jednokierunkowy z wykorzystaniem starej, teraz nieużytkowanej

drogi. W innej części parku, w Batorówku, podnosi się standard parkingu, który stał się wrotami do Gór Stołowych, a będzie jeszcze bardziej pożądany w związku z udostępnieniem pobliskiego Kręgielnego Traktu adresowanego do wędrowców i rowerzystów. W tym rejonie powstanie ścieżka edukacyjna dotycząca ptaków pospolitych tam występujących, będzie możliwość wypoczynku przy leśnym zbiorniku retencyjnym.



- Generalnie nie jesteśmy w stanie zaspokoić wszystkich oczekiwań w zakresie ilości miejsc parkingowych i postojowych, bo aby tak się stało, musielibyśmy zapewnić ich łącznie ze dwa, trzy tysiące. To wiązałoby się z koniecznością usunięcia wielu drzew i wykonania niezbędnej infrastruktury, zbyt dużej ingerencji w szczególnie chronione środowisko - akcentuje szef parku. - W związku z tym będziemy dążyć do tego, m.in. we współpracy z okolicznymi samorządami lokalnymi, aby turyści zmotoryzowani wybierając się w Góry Stołowe przesiadali się na rowery, zdecydowali na wymarsze albo korzystanie z komunikacji zbiorowej, wcześniej - po rozwoju sieci informatycznej - z wyprzedzeniem rezerwowali miejsca na istniejących parkingach w obrębie parku. Wspólne i przemyślane działania na rzecz jego ochrony, ale i szerszego udostępnienia zapewnią bezpieczeństwo w każdą stronę.

**Bogusław Bieńkowski**